

Ewa Rewers

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Kulturoznawstwa
Zakład Kulturowych Studiów Miejskich
ewarew@amu.edu.pl
© <https://orcid.org/0000-0001-8429-1412>

Przestrzeń kulturowa: poszukiwanie nowych epistemologii

Zarys treści: Przedmiotem artykułu są zmiany zachodzące w badaniach nad przestrzeniami kulturowymi wywołane kryzysem teoriopoznawczym w obszarze badań nad kulturą i przebiegające równolegle z dyskusjami dotyczącymi nowych teorii miejskich.

W artykule postawiono cztery tezy: 1) nauka poznaje i performuje przestrzenie; 2) studia kulturowe rozwijają zwrot przestrzenny, zwrot topograficzny i zwrot geograficzny; 3) zwrot przestrzenny uaktywnia pułapki w badaniach transdyscyplinowych; 4) urbanizacja jest planetarną praktyką kulturalizacji przestrzeni.

Wychodząc z założenia, że przestrzeń stanowi nie tylko przedmiot poznania, lecz także konstrukt badań naukowych (zwroty: przestrzenny, geograficzny, topograficzny i ekologiczny), poszukuje się odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce zajmują czynniki i przestrzenie kulturowe w nowych epistemologiach miejskości.

Słowa kluczowe: przestrzeń kulturowa, zwrot przestrzenny, transdyscyplinowość, epistemologia, asamblaż

Przedmiotem analizy w tym artykule są zmiany zachodzące w badaniach nad przestrzeniami kulturowymi wywołane kryzysem teoriopoznawczym w obszarze badań nad kulturą i przebiegające równolegle z dyskusjami dotyczącymi nowych teorii miejskich. Ich szerszy kontekst natomiast stanowią badania odnoszące się do różnicowania nowych epistemologii, które powstają zarówno w obrębie nauki zachodniej, jak wewnątrz nurtów kwestionujących globalizujący sens traktowania modernistycznych epistemologii Zachodu jako wspólnych modeli poznania w różnych rejonach świata (de Sousa Santos 2018). W artykule ten drugi wątek nie jest bezpośrednio obecny, lecz przekonanie, że możemy dzisiaj mówić o epistemologiach wyłącznie w liczbie mnogiej, jest i tutaj podstawą proponowanej analizy. Co więcej, przyjmuje się również charakterystyczne dla najnowszej geografii wiedzy przekonanie, że różnorodność kulturowa (będąca warunkiem produkcji miejskich przestrzeni kulturowych) spleta się nierozłącznie z różnorodnością wiedzy na ich temat. Wobec tego, jak pisał de Sousa Santos, występować

powinniśmy przeciwko „monokulturowej wiedzy naukowej” i optować za „ekologią wiedzy” (de Sousa Santos 2007, s. xx).

Tezy tego artykułu nie zmierzają jednak w kierunku analizy relacji Północ vs Południe czy Zachód vs Wschód w procesie produkcji wiedzy o przestrzeniach kulturowych. Przeciwnie opierają się na przedstawieniu niektórych relacji zachodzących między ugruntowanymi w zachodniej tradycji obszarami wiedzy, takimi jak np. geografia humanistyczna i kulturowe studia miejskie. Procesy kolonizacji i emancypacji wiedzy rozgrywają się bowiem nie tylko między geograficznymi regionami świata, lecz także między dyscyplinami nauki. W artykule postawiono zatem i rozwinięto cztery tezy: 1) nauka poznaje i performuje przestrzenie; 2) studia kulturowe rozwijają zwrot przestrzenny, zwrot topograficzny i zwrot geograficzny; 3) zwrot przestrzenny uaktywnia pułapki w badaniach transdyscyplinowych; 4) urbanizacja jest planetarną praktyką kulturalizacji przestrzeni. Rozwinięcie wspomnianych tez trudno oczywiście uznać za wyczerpujące w ramach jednego artykułu. Na pierwszym miejscu lokuje się w nim natomiast wyodrębnienie momentów spornych i wskazanie sposobu ich konceptualizacji. W konsekwencji głównym pytaniem, na które szuka się odpowiedzi, jest pytanie o charakter relacji między opisywanymi epistemologiami (dziedzinami nauki), a dokładniej o to, czy mają one charakter konfrontacyjny, zależnościowy, translacyjny czy korespondencyjny.

Wychodząc z założenia, że przestrzeń stanowi nie tylko przedmiot poznania, lecz także konstrukt badań naukowych (zwroty: przestrzenny, geograficzny, topograficzny i ekologiczny), poszukuje się również odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce zajmują czynniki i przestrzenie kulturowe w nowych epistemologiach miejskości.

Nauka poznaje i performuje przestrzenie

Pojęcie przestrzeni kulturowej występuje przede wszystkim w naukach humanistycznych i społecznych jako rezultat przekonania, że w przebiegach praktyk kulturowych, które jednocześnie są praktykami społecznymi, dochodzi do wytworzenia pewnych szczególnych stanów rzeczy o charakterze przestrzennym, które łącznie możemy nazywać przestrzeniami kulturowymi. Przestrzeń kulturowa może być zatem w języku potocznym jedną z metafor przestrzennych, lecz w praktykach badaczy kultury najczęściej nadaje się temu pojęciu teoretycznemu charakter realistyczny, tzn. przyjmuje się, że desygnaty tego pojęcia istnieją realnie i nie są fikcjami heurystycznymi (Rewers 2013, 2014). Nie pociąga to za sobą przeciwstawiania filozoficznym i epistemologicznym abstrakcjom kultury jako konkretnego fenomenu społecznego opisywanego przez teorie empiryczne, lecz ustalenie warunków możliwości realistycznej obserwacji w czasie i przestrzeni różnorodności przestrzeni kulturowych, za które uznaje się np. krajobrazy kulturowe, parki i przestrzenie miejskie (Stroper, Scott 2016). Często prowadzi to jednak do oczekiwania, że nauki społeczne i humanistyczne, zajmujące się przestrzeniami kulturowymi, skoncentrują się na fragmentarycznych studiach

empirycznych, podczas gdy podejście realistyczne nie przesądza o przyjęciu metodologii służących uogólnianiu materiału doświadczalnego.

Co więcej, empiryczną ewidencję przestrzeni poprzedza wywodzące się z przyjętej teorii ustalenie kryteriów ich porządkowania, np. kryterium instytucjonalno-funkcjonalne, które pozwalało na wyodrębnianie odmiennych typów przestrzeni ze względu na nagromadzenie instytucji kulturowych. Przykładem tego była znana koncepcja obszaru kulturowego Wallisa (1966, 1969, 1979), oparta na analizie koncentracji potencjału kultury symbolicznej – przede wszystkim wysokiej – w centrach miast. Punktem wyjścia dla Wallisa była, co ważne, odpowiedź na pytanie: co za kulturę może być w danym czasie uznawane? Innych przykładów dostarczają opisy rewitalizacji (np. w Göteborgu) dzielnic artystycznych, w których pojęcie kultury zostaje uwspółcześnione i rozszerzone, a jednocześnie przestrzeń miejska powiązana z praktykami artystycznymi. Do tej samej rodziny teoretycznych poszukiwań należy rozwijana przez Clarka (2011) koncepcja sceny miejskiej rozszerzająca pojęcie kultury o zjawiska i procesy życia codziennego mieszkańców miast oraz towarzyszące im udogodnienia. Punktem wyjścia tych badań jest zawsze przyjęcie wcześniejszych założeń dotyczących struktury/natury kulturowych powiązań przestrzennych, co prowadzi do wyłonienia się przestrzeni kulturowej jako układu warstwowego i relacyjnego zarazem.

Po przyjęciu tego zastrzeżenia rozumiemy przyczyny przejścia od badań rozmieszczających kulturę w przestrzeniach miejskich (np. lokalizacja kultur blockersów, zasięgi kultur sąsiedzkich) do rekonstrukcji czynników i elementów kulturowych definiujących kształt i logikę miejskości jako rezultatu złożonych procesów, wśród których kulturowe zasługują na szczególną uwagę. Dochodzi zatem w badaniach kulturowych do odwrócenia porządku przyjętego w innych typach badań miejskich, w których nie wspomina się w ogóle lub w sposób ograniczony o nakładaniu się relacji kulturowych na relacje przestrzenne, czego efektem stają się różne analizy i koncepcje przestrzeni pozbawione charakterystyk kulturowych. Gdyby rzecz inaczej ująć, można by powiedzieć, że akceptuje się w kulturowo zorientowanych badaniach nad przestrzeniami stanowisko podobne do tego, w którym mowa o kulturowej wielości społeczeństw zamiast o wielości kultur w społeczeństwie (Crang, Thrift 2000, s. 18).

Kulturowa wielość przestrzeni była dotychczas najczęściej wyzwaniem dla prób odkrycia i zinterpretowania znaczeń działań społecznych z punktu widzenia ich sprawców. Aby się tak stało, humanistyka przeszła długą drogę od Kantowskiej koncepcji przestrzeni jako kategorii absolutnej (kamera obscura przytaczana jako wizualizacja procesu poznawczego, w centrum której Kantowska koncepcja umieszczała podmiot poznający; Bailey 1989) – ku przestrzeni jako procesowi i przestrzeni w procesie (Crang, Thrift 2000). W perspektywie post-humanistycznej rozszerzeniu uległo również pojęcie podmiotów działających, czego przykładem jest wielokrotnie przywoływana teoria aktora-sieci sformułowana przez Latoura (2010). Jednocześnie jednak nadal wielu badaczy, przede wszystkim wychodzących od teorii antropologicznych i metod etnograficznych, podziela pogląd, że: „Przestrzeń to społeczna konstrukcja przestrzeni jako wielowarstwowy i sprzeczny w sobie proces społeczny, jako specyficzne umiejscawia-

nie (*Verortung*) kulturowych praktyk” (Bachmann-Medick 2012, s. 342). W obu nastawieniach badawczych przestrzeń przestaje jednak być wyłącznie pojęciem fizyczno-terytorialnym i funkcjonuje jako pojęcie relacyjne. Znaczy to m.in. to, że w ujęciu konstruktywistyczno-kulturowym przestrzeń, nie tracąc swej mentalnej struktury (opisywanej przez koncepty filozoficzne), nie gubi swej materialności w praktykach społeczno-kulturowych.

Dobrym przykładem mieszania wymienionych podejść do badania przestrzeni kulturowych są najnowsze rezultaty badań prowadzonych od lutego do maja 2020 r. dotyczących przestrzeni kwarantanny (Shields, Schillmeier, Lloyd, Van Loon 2020) opublikowane w „Space and Culture”. Nie zaskakują tym, że przedstawiają kwarantannę jako zjawisko społeczno-przestrzenne oparte na swoistym przestrzennym paradoksie wykorzystującym napięcie między zamykaniem się państw, regionów, miast, dzielnic i domów oraz globalną ekspansją wirusa, a wraz z nim nowych globalnych kanałów komunikacji (L-w, Knoblauch 2020). Dostarczają natomiast interesujących opisów transformacji przestrzenno-kulturowych, prowadzących do swoistych „kulturowych topologii” relacji społecznych i środowiskowych charakterystycznych dla opisywanego zjawiska. Przykładem tego niech będzie użycie kategorii przestrzennego baletu unikania zastosowanej do opisu zachowań osób znajdujących się w przestrzeniach publicznych. Odstępowanie na 2 m to oczywiście relacja przestrzenna, niezrozumiała jednak – podobnie jak egzotyczny taniec – bez rekonstrukcji niezbyt w tym wypadku skomplikowanych, lecz będących w istocie rzeczy układem przestrzeganych lub nie kulturowych reguł.

Wychodząc z założenia, że przestrzeń jest nie tylko przedmiotem poznania, lecz także konstruktem badań naukowych, przestrzeń kreowane przez teorie nie zawsze poddaje się empirycznej weryfikacji, co dzieje się np. w tych kulturowych badaniach miejskich, w których przestrzeń zurbanizowane rozpatruje się jako wielowektorowe efekty działań społecznych, ekonomicznych i kulturowych właśnie. Pojęcie przestrzeni odnosi się również do teorii czy metodologii, przede wszystkim w krytycznych analizach przestrzeni problemowych, które coraz częściej ujmuje się nie jako dane, lecz kreowane (Lury 2021). Problemy międzydyscyplinarne towarzyszące tym badaniom ujawniają się m.in. wtedy, gdy negocjuje się status i metodologie badań empirycznych, a także wtedy, gdy w naukach społecznych i humanistycznych odrzuca się tradycje pozytywistyczne i empirycystyczne np. na rzecz społecznego konstruktywizmu. Postawa ta często występuje w badaniach kulturowych, aczkolwiek nie jest powszechnie akceptowana.

Świadomi tego stanu rzeczy przedstawiciele różnych dyscyplin rywalizują o założenia epistemologiczne, metodologiczne, ontologie i miejsce pojęcia „przestrzeń” w konstruowanych teoriach. Uczni – jak plemiona – posługują się swoimi etnolektami (językami dyscyplinarnymi), w których termin „przestrzeń” nie odsyła do tych samych stanów rzeczy, co opisali m.in. Latour i Woolgar (2020) w „Życiu laboratoryjnym”. Tym samym nie tylko poznają, lecz także performują przestrzeń, a zatem wytwarzają przedmiot badań zgodnie z regułami przyjętymi w poszczególnych dziedzinach nauki, uznając go jednocześnie za obserwowalne zbiory faktów i relacji między nimi. Społeczne modele produkowania wiedzy

oparte na logice kapitalistycznej produkcji stymulują i ułatwiają konstruowanie wiedzy oparte na interesach. Pomimo deklarowanej ochrony procesu badawczego przed wpływami z zewnątrz – geograficzna, ideologiczna, dyscyplinarna stronniczość nie tyle zaburzają bezstronność obserwacji i logiczne myślenie, czego obawiają się empiryści, ile prowadzą do uznania własnego języka, metodologii i stosunku do badanej rzeczywistości za autonomiczną drogę dochodzenia do prawdy naukowej. Towarzyszy temu instytucjonalizowana rywalizacja tradycji i mód naukowych układająca się w historii nauki w niekończące się spory, takie np. jak spór realistów z nominalistami, którego ciekawą odstonę stanowi dyskusja tocząca się ostatnio w studiach miejskich między Stroperem i Scottem (Stroper, Scott 2016) z jednej strony, Brennerem i Schmidem (Brenner, Schmid 2015) z drugiej. Rywalizacja ta prowadzić jednocześnie może do uważnej obserwacji nowych propozycji epistemologicznych pojawiających się poza własnym terenem badawczym, do czego nawiązuje się w tej wypowiedzi.

Przed wszystkim jednak należy zwrócić uwagę na trzy możliwości: 1) postrzegania przestrzeni jako kategorii uniwersalnej; 2) jako kategorii społeczno-kulturowej oraz 3) pod pewnymi względami uniwersalnej, innymi natomiast społeczno-kulturowej. Pierwszemu ujęciu towarzyszą roszczenia do obiektywności. Drugiemu i trzeciemu – jak pisał Thrift (2000, s. 2): „Babel skonfliktowanych interpretacji przestrzeni” jako konceptu. Z jednej strony obserwacje takich antropologów, jak np. Lévi-Strauss (1969), zachęcają do poszukiwania uniwersalnych cech percepcji przestrzennej, np. odróżnianie prawej strony od lewej ma cechy uniwersalne. Z drugiej strony wszakże w pracach innych – np. Halla (1976) – odnajdujemy argumenty na rzecz przyjęcia tezy, że ustalanie akceptowanego dystansu między jednostkami ma charakter kulturowy. W ujęciach natywistycznych, a także w pracach kognitywistów na pierwszy plan wysuwa się poszukiwanie uniwersalnych cech umysłu odpowiedzialnych za postrzeganie i poruszanie się w przestrzeniach. Zgoda co do tego, że przestrzeń jest kategorią uniwersalną, pociąga za sobą nierządno roszczenia do obiektywności własnych dyscyplinarnych teorii i obserwacji. Gdy natomiast przyjmujemy, że przestrzeń uznać trzeba przede wszystkim za kategorię społeczno-kulturową, pojawia się wiele języków jej interpretacji.

Studia kulturowe przechodzą zwrot przestrzenny

Kulturowe badania nad przestrzeniami mają długą historię. Do ich wykrystalizowania i przyspieszenia doszło jednak pod wpływem następujących po sobie w końcu XX w. zwrotów kulturowych, wśród których wymienia się również zwrot przestrzenny. Wielu badaczy uważa go za jedną z najbardziej charakterystycznych oznak odrzucenia konsekwencji wcześniejszego zwrotu lingwistycznego (Rorty 1967) oraz przejścia od badania historycznych konstrukcji tekstowych światów ku czasoprzestrzennym i sieciowym ujęciom materialności, działania i zmiany. Zwrot przestrzenny inspirowały rekonstrukcje roli przestrzeni podejmowane we współczesnych teoriach filozoficznych, kulturowych, społecznych.

W studiach kulturowych pozwolił on na wyodrębnienie się nowych kierunków badań koncentrujących się na aktualnie postrzeganych jako problemowe relacjach przestrzennych, czego przykładem kulturowe studia miejskie. Do wcześniej zadawanych pytań o to: kto? co? dlaczego? dodano, jako konstytutywne, pytanie o umiejscowienie i przestrzenne reprezentacje badanych zjawisk. W końcu lat 80. XX w. na gruncie badań kulturowych przestrzeni zaczęto postrzegać nie tyle jako jednostkę dyskursów historycznych, ile konstrukcję społeczną oscylującą pomiędzy praktykami lokalnymi i procesami transkulturowymi, często o globalnym zasięgu. Tym samym nie pozostawano przy uznawaniu jej za neutralne medium, lecz pokazywano jako aktora i zarazem wytwór środowisk życia ludzi i – co dodano później – także nie-ludzkich aktorów.

Ujęcie to ma wielu prekursorów. Kulturoznawcze rozumienie przestrzeni pozwalające się stosować transkulturowo pojawiło się jednak dopiero w końcu XX w. i różniło się od rozwijanych równocześnie podejść etnograficznych i postkolonialnych nastawionych na badanie konkretnych terytoriów i podkreślających swoistość przestrzenno-kulturową poszczególnych obszarów. W praktyce badawczej wyrażają się one m.in. w podkreślaniu nieprzystawalności kategorii przestrzennych wypracowanych w nauce eurocentrycznej do badań nad przestrzeniami kulturowymi Ameryki Południowej, Japonii, Bliskiego Wschodu itd. Studia kulturowe, a przede wszystkim kulturowe studia miejskie, charakteryzuje natomiast uznanie przestrzeni za centralną jednostkę percepcji i teoretyczny koncept zarazem, który nie pozwala się oddzielić od przekonań i praktyk kulturowych. Te natomiast coraz częściej mają charakter transkulturowy, co pozwala koncentrować się na tym, co intersubiektywne, wspólne, podobne w praktykach i badaniach nad przestrzeniami. Przestrzeń kulturowa staje się zatem rozbudowaną kategorią analityczną konfrontowaną z przyjmowanymi założeniami i teoriami dotyczącymi kultur współczesnych.

Dodajmy również, że rozpoznający swoje usytuowanie przestrzenne badacze nie znajdują się już w jakimś abstrakcyjnym zewnątrz wobec badanych zjawisk, lecz wraz z ich wytwórcami performują relacje przestrzenne, konstruując np. swoje przestrzenie problemowe. Usytuowanie przestrzenne procesów badawczych było od początku jednym z podstawowych rozpoznań studiów kulturowych. Performatywne wytwarzanie przestrzeni kieruje w nich uwagę na procesualność zjawisk przestrzennych powiązanych z działaniami aktorów ludzkich i nie-ludzkich, ograniczając tym samym postrzeganie przestrzeni wyłącznie jako pojemnika dla działań obserwowanych podmiotów. Dobrym przykładem tej zmiany nastawień badawczych jest w badaniach miejskich przechodzenie od skupienia na mieście jako terytorialnie zamkniętym locum różnych procesów społecznych, ekonomicznych, kulturowych i zajęcie się miejskością (a także urbanizacją) jako nieograniczonym terytorialnie procesem zmian jakościowych zbudowanym z relacji kulturowo-przestrzennych o charakterze polilogicznym. Performatywne wytwarzanie wiedzy o przestrzeni w znacznym stopniu ogranicza z kolei postawę, którą określa się mianem reprezentacjonizmu, co w naukach o kulturze osadzone zostało w dyskusjach dotyczących kryzysu reprezentacji i dało początek nowym założeniom epistemologicznym, a następnie dokonującej się w XXI w. rewizji podstaw meto-

dologii nauk społecznych i humanistycznych (Law 2004, Lury, Wakeford 2012). Innowacyjność tych podejść wiąże się przede wszystkim z poszerzeniem pola operatorów społecznych (m.in. o przestrzeń) oraz nastawieniem na dialogiczną relację z przestrzeniami problemowymi i w ramach tych przestrzeni. Tym samym przestrzeń zaczęła funkcjonować nie tylko jako centralny problem, lecz jako operator w procesach badawczych. Treść zwrotu przestrzennego stanowiła zatem zarówno spacjałizacja teorii, jak i wędrówka teorii wokół globu, towarzysząca przestrzennej ekspansji zespołów przekonań i praktyk kulturowych pozwalająca przechodzić od analiz wielokulturowości do rekonstrukcji procesów transkulturowych.

Nowe role przestrzeni w konstruowaniu teorii kultury nie przyjęły jednak jakiegoś uporządkowanego charakteru. W kulturowych badaniach nad przestrzeniami nie chodzi np. przede wszystkim o wypracowanie nowego typu spacjałnej hermeneutyki, a zatem uprzestrzennienia dyskursów i procesów jako metody hermeneutycznej (Bachmann-Medick 2012), aczkolwiek na początku, podobnie jak badania historyków idących śladem Foucaulta, na tym się koncentrowały. Procedury rozumienia poddane zmasowanej krytyce w humanistyce tego okresu nie tylko bowiem zostały ukierunkowane na przestrzeń. Ramy tej zmiany tworzyła znacznie ogólniejsza i głęboka zarazem krytyka konsekwencji „oświeceniowego paradygmatu rozwoju i postępu” (Bachmann-Medick 2012, s. 337) nakierowanego na czas i zastąpienie go bardziej wrażliwym na różnorodność i niewspółmierność obserwowanych zjawisk nastawieniem na rozmieszczenie tych zjawisk w przestrzeni. Konstruktywistyczno-interpretatywne koncepcje miejskich przestrzeni kulturowych odsłaniały źródła zachodniego podążania za ideą przestrzeni uniwersalnej i homogenicznej, powiązanej z procesami urbanizacji i industrializacji jako dominującym modelem życia i globalizowanym wyobrażeniem o kondycji ludzkiej. W ten sposób dociera się również do bogatego repertuaru dwudziestowiecznych przestrzennych ideologii miejskich wspierających lub stwarzających warunki dla produkcji nowych relacji społecznych i programów politycznych. Rozwój ekonomiczny, formy stratyfikacji społecznej, normy kulturowe i tradycje, relacje polityki i władzy w badaniach posługujących się pojęciem przestrzeni kulturowych oznaczają ruchome warstwy tego samego procesu produkcji przestrzeni, w którym jedne dyscypliny akcentują przede wszystkim czynniki materialne, inne niematerialne, lecz w praktyce badawczej wzajemne otwarcie na inne perspektywy powinno stać się podstawową dyrektywą epistemologiczną.

Równoczesność występowania, schyłek dominacji inwariantów i dopuszczenie do akceptacji oboczności obserwowanych zjawisk łatwiej opisywać, odwołując się do pojęć przestrzennych, takich np. jak symultaniczność, sieciowość, asamlażowość. One też do dzisiaj tworzą język współczesnych badań kulturowych, wypierając ujęcia historyczne i ewolucyjne, aczkolwiek takie praktyki spotkają się nierzadko z krytyką jako promujące płaskie epistemologie i słabe ontologie przestrzeni jako kategorii oraz przestrzeni jako zjawiska. Zróznicowanie ontyczne przestrzeni dochodzi do głosu wtedy, kiedy w kulturowych badaniach interdyscyplinarnych z jednej strony mówi się o przestrzeni tekstu, uprzestrzennieniu języka, przestrzeni doświadczenia, „innych przestrzeniach” (hetrotopiach), z drugiej natomiast proponuje się perypatetyczne etnografie, przestrzenie Innych,

heterologie przestrzenne, przestrzenie wydarzeniowe. Na płaszczyźnie filozofii nauki proponuje się jednocześnie to, co Serres (1982) nazywał „epistemologiami podróży”. Mobilność relacji przestrzennych oraz mobilność międzydyscyplinarna i międzydziedzinowa terminów opisujących przestrzenie kulturowe stanowią – zwrotnie – również impuls do nowych konceptualizacji kultury. Jego efekty możemy obserwować na poziomie języka studiów kulturowych, który w coraz szerszym stopniu uwzględnia metafory przestrzenne i koncentruje się na opisywaniu takich zjawisk, jak brzegi, obrzeża, pogranicza, granice, pasaży, marginalność, lokacja, deterytorializacja centrum, ruchomy status peryferii, mapowanie.

Przykładem „poruszenia” historycznych pojęć kulturowo-przestrzennych jest konstruowanie takich przestrzeni kulturowych, jak mobilne agory (przemieszczanie się protestów i akcji miejskich z centralnych placów miejskich na peryferia i do parków), które w ostatnich latach uznać można za transkulturowe zjawisko miejskie (Rewers 2020). Jedną z bardzo często eksploatowanych tendencji we współczesnych badaniach kulturowych jest też sprawa granic: brzegów, ścian, murów, ogrodzeń, progów, terenów oznaczonych, systemów ochronnych i zabezpieczających, stref specjalnych, terenów oznaczanych jako chronione i kontrolowanych. Badania nad technokulturą prowadzą do nowej odsłony problemów przestrzenno-kulturowej izolacji i segregacji. Wyłania się z tych badań również to, co nazwać można nową wrażliwością przestrzenną skupioną nie tylko na miejscach, lecz także na mniej eksplorowanych do tego czasu traktach, łączach, przejściach. W badaniach miejskich może to oznaczać np. analizę przestrzeni z punktu widzenia osób z różnymi niepełnosprawnościami (zbyt wąskie chodniki), dzieci, manifestacji, festiwali itp. We wszystkich tych ujęciach punkt ciężkości spoczywa nie na konkretnych miejscach, lecz na ujęciach relacyjnych opartych na przestrzennych transgresjach oraz ich ograniczeniach.

Zwrot przestrzenny uaktywnia pułapki w badaniach transdziedzinowych

Zwrot przestrzenny wiąże się z zainteresowaniem badaczy kultury naukami takimi, jak geografia, planowanie przestrzenne, urbanistyka, ekologia, biologia. Obserwując współpracę brytyjskich i amerykańskich studiów kulturowych z geografami, napotyka my na prace poszerzające o analizy przestrzenne dotychczasowe zainteresowania dotyczące problematyki rasy i gender (Smith, Riley 2009), przestrzennych charakterystyk cielesności i ruchu ciał w przestrzeni (Hall 1978, Rodaway 1994), transnacionalizmu, etniczności, globalizacji, postkolonializmu (Ryan 2008), przestrzeni miejskich (Hall, Birchall 2006). Uogólnione przekonania tu pojawiające się można scharakteryzować jako zwrócenie się ku geograficznej ekspresji kultury, ku określaniu jej konstytuowania się nie tylko w kategoriach społecznych, lecz także w kategoriach przestrzennych. Metaforycznie rzecz ujmując, można przedstawić tę nową sytuację jako nakładanie geograficznego „filtra” na problemy tradycyjnie pojawiające się w studiach kulturowych. Stare

„ekrany”, zbudowane z analiz przestrzeni kulturowych, „wyświetlają” dzięki tej nowej praktyce inne charakterystyki tych przestrzeni lub też „wyświetlają” je w odmienny sposób. Pozwala to dostrzec, że geografia ma możliwości wizualizowania związków przestrzennych, a wraz z nimi kulturowych, które umykają innym ujęciom oraz są „przezroczyste” dla innych dyskursów naukowych. Przede wszystkim dokonała się jednak konfrontacja kulturowych map mentalnych z mapami fizycznymi, wskazując na korzyści z tych konfrontacji, lecz także na niewspółmierności i ograniczenia.

Dzisiaj powiedzielibyśmy, że zwrócono uwagę na sprawczość relacji przestrzennych oraz samej przestrzeni jako operatora w konstruowaniu kultury, co wprowadziło zmiany do opisów przestrzeni miast, miejsc i krajobrazów kulturowych. Ich obrazy okazały się nie tylko zróżnicowane, o czym pisano wcześniej, ale również polimorficzne, „pstre”, wieloskalowe. Geografowie niejedolitego rozwoju przestrzennego (Brenner, Schmid 2015) podpowiadali, że różnice kulturowe tworzą struktury podobne do mozaiki nierówności przestrzennych niedających się ująć w starych opozycjach binarnych: miejski/wiejski, północ/południe. Fascynacja geografiami w naukach o kulturze wybiega jednak daleko poza studia kulturowe i szczególnie ciekawe efekty daje np. w literaturoznawstwie, czego przykładem literaturoznawstwo niemieckie, a w Polsce prace wprowadzające nową perspektywę badawczą – geopoetykę (Rybicka 2014). Rozproszone na początku zmiany „filtrów” epistemologicznych w humanistyce doprowadziły ostatecznie do zjawiska określonego zwrotem przestrzennym, geograficznym lub topologicznym, aczkolwiek za każdym z tych dookreśleń stoją nieco inne przesłanki.

Zainteresowanie geografiami wzmocniło przede wszystkim wyodrębnienie się geografii kulturowej (humanistycznej), której przedstawiciele, tacy jak D. Massey, G. Rose, P. Jackson, S. Pile, otwarcie nawiązywali do perspektywy kulturalistycznej i dorobku studiów kulturowych, aczkolwiek często w trybie krytycznym (Jackson 1989). W ten sposób geografia (kulturowa) stała się wiodącą nauką o przestrzeniach kulturowych, co okazało się możliwe po jej otwarciu się na inne dyscypliny. Zapewne nie nastąpiłoby to, gdyby wcześniej na gruncie filozofii, antropologii, studiów kulturowych i nauk społecznych nie rozwinął się wątek badań towarzyszących zmianom w percepcji i produkcji przestrzeni zachodzącym w drugiej połowie XX w., wątek powiązany z pracami R. Williamsa, M. Foucaulta, H. Lefebvre’a, M. de Certeau, G. Deleuze’a i F. Guattariego, M. Augé i innych. Wątek ten w swojej teoretycznej warstwie włączał refleksję nad przestrzenią w najbardziej „gorące” dyskusje współczesności: problem relacji między miastem i obszarami niemiejskimi, problem kształtowania się tożsamości kulturowych warunkowanych mobilnością i przestrzennym rozproszeniem, problem sprawowania kontroli i władzy za pomocą operacji przestrzennych w różnych kulturach, problem nomadyzmu społecznego i kulturowego, problem niemiejsc powstających w przestrzeniach tranzytowych itd., których wcześniej nie nazwano by kulturowymi.

Rzeczywiście geografia kulturowa przede wszystkim wiązała się z odkrywaniem kulturowego dziedzictwa geografii, do którego należą nie tylko prace antropologów kulturowych, takich jak: F. Boas, R. Lowie, A.L. Kroeber, C. Lévi-Strauss; historyków i analityków krajobrazów kulturowych, takich jak np. C. Sauer i D.E. Cosgro-

ve; materialistów kulturowych, takich jak L. Althusser i R. Williams. Geografowie przestrzeni (Thrift 2000) odwołują się również do koncepcji, takich „myśliciele przestrzeni”, jak: W. Benjamin, G. Simmel, M. Bachtin, L. Wittgenstein jako punktów wyjścia swoich poszukiwań, a zatem sięgają po prace filozofów kultury z różnych okresów i nurtów filozoficznych XX w. Geografowie postrzegający swoją dyscyplinę jako studia nad relacjami między społeczeństwem i środowiskiem naturalnym czytają także książki poststrukturalistów (Murdoch 2006), poszukując w nich inspiracji do rozwijanej – nie tylko na gruncie geografii – koncepcji przestrzeni relacyjnej współtworzącej szerszy projekt poststrukturalistycznej ekologii. Wywodzenie tej pierwszej ze studiów nad dyskursami M. Foucaulta łączonych z pracami marksistów, takich jak L. Althusser, wskazuje na wspólne źródła „geografii oporu” (Murdoch 2006, s. 12) i krytycznych studiów kulturowych.

Poszukiwanie nowych epistemologii i metodologii stosowanych do badań nad przestrzenią łączy wysiłki badaczy kultury i geografów kulturowych. Dostrzegamy to przede wszystkim w pracach geografów-urbanistów, wśród których najczęściej pojawiają się E. Soja, S. Pile, D. Massey, D. Harvey, D. Gregory, którzy nie tylko uwzględniają tradycję „spacjalną” w humanistyce (np. inspirująca krytyka strukturalizmu przeprowadzona przez Massey zasilająca argumentami wcześniejszą debatę na gruncie poststrukturalizmu i dekonstrukcji; Massey 2005), lecz wyniki najnowszych badań kulturowych. Nie chodzi tu jedynie o przeformułowania przestrzeni w warunkach dekolonizacji i nowych relacji społecznych w przestrzeniach publicznych związanych z narastającymi problemami masowych migracji ani o przemyślenie znaczenia przestrzeni pod wpływem teorii feministycznych, lecz także o odpowiedź na pytanie, jaki mamy dostęp do tych przestrzeni jako badacze reprezentujący różne orientacje epistemologiczne i – w konsekwencji – metodologiczne. To fragment szerszej dyskusji na temat kształtowania się nowych typów subiektywności w warunkach zmieniającego się stosunku do przestrzeni ujmowanych w ich kulturowej wielości. Przykładem są studia nad spacjalizacją sprawiedliwości prowadzone przez E. Soję i jego uwzględniająca płynność i przygodność relacji przestrzennych koncepcja „trzeciej przestrzeni” (Soja 1996). „Trzecia przestrzeń” to przykład interdyscyplinarnego konceptu przestrzenności, w którym przestrzenie materialne i symboliczne, realne i konstruowane spotykają się w konkretnych praktykach podmiotów miejskich, dając początek geograficzno-urbanistyczno-kulturowo-filozoficznej refleksji dotyczącej nie tylko miejskości, ale też współczesnego świata. W tym obszarze mieści się również koncepcja „imaginacyjnych geografii” Saïda (2008) wychodząca od analizy kompleksowych, imaginacyjnych przestrzeni nasyconych przekonaniem i wartościami kulturowymi.

Kiedy mowa o zwrocie topograficznym, współpraca między geografami kulturowymi i studiami kulturowymi wydaje się jeszcze bardziej owocna i rozbudowana. Rozwój topografii kulturowej, kładącej nacisk na topograficzne techniki kulturowe, takie jak kartografowanie, umiejscowienie, ruchy, kształtowanie sieci, prowadzi do powstania mieszanych metodologii, w których metody nauk historycznych, etnograficznych i geograficznych – szczególnie związanych z nowymi technologiami, takimi jak np. w GIS Getis-Ord – uzupełniają się i wzmacniają

(Streule 2020) dajac poczatek np. mobilnej etnografii rozwijajacej metody jakościowego mapowania. Z drugiej strony, wspólne pole problemowe kształtuje się w trakcie docierania do materialności miejsc, kiedy znajomość miejsc, naoczne świadectwo, precyzyjny opis i lokacja, odgrywają główną rolę w studiach nad pamięcią kulturalną. Studia kulturalne przyjmują obecnie, idąc m.in. za rozstrzygnięciami geografów, analizy przeddyskursywnej materialności miejsc, co wpływa na rewizje onto-epistemologiczne własnego przedmiotu badań. Przestrzenie kulturalne wyłaniają się wtedy na skutek transformacji przestrzenno-kulturalnej, polegającej m.in. na produkcji różnic, przekształcając w przestrzenie pośrednie produkowane np. przez dyskursy mniejszościowe. „Kulturalne topologie” zbudowane z relacji społecznych i środowiskowych docierają do swego ontycznego kresu, jakim może być niezapośredniczona materialność miejsca.

Jeśli tak wiele nadziei budziło budowanie wspólnej przestrzeni problemowej i metodologicznej przez studia kulturalne i geografie kulturalną, to – zapytajmy – dlaczego dzisiaj do głosu dochodzi wzajemne rozczarowanie? Dlaczego postawę humanistów i nauk społecznych Thrift (2000, s. xi) lokuje „między geograficznym szowinizmem i ignorancją dotyczącą geografii”, zarzucając brak geograficznej wrażliwości przestrzeni w naukach społecznych. Dlaczego geografowie uważają, że nauki o kulturze traktują geografie jak dyscyplinę ateoretyczną, zapożyczając od niej tylko mapy, nazwy miejsc, skale, a zatem techniki reprezentacji? Za zainteresowaniem technikami i formami reprezentacji postępuje wprawdzie używanie ich jako modeli organizacji wiedzy, lecz nadal czytanie map pozostaje na gruncie nauk społecznych atrakcyjnym, choć słabo ugruntowanym metodologicznie rodzajem wizualizacji. Trudno nie zgodzić się z tymi zarzutami, jeśli w studiach kulturalnych nie pyta się nawet o to, jaką rolę odgrywa przestrzeń w różnych geograficznych szkołach myślenia.

Z drugiej wszakże strony, na gruncie studiów kulturalnych pojawia się przekonanie, że geografowie umieścili wprawdzie filozofów kultury w swoich antologiach tekstów, lecz nie wyciągają wniosków ze wspólnych lektur. Inaczej mówiąc, nie są gotowi do spojrzenia przez „filtr” współczesnych teorii i filozofii kultury na swoją przestrzeń problemową i sposoby jej badania. Akceptując prace W. Benjamina czy G. Simmela, odmawiają jednocześnie naukowości ich kontynuatorów, wymuszając naturalistyczne, neopozytywistyczne epistemologie badaczom przestrzeni kulturalnych. Oczekują stosowania metodologii ilościowych, tabel wypełnionych danymi, statystyk i wykresów tam, gdzie teorie ujmowane są jako zespoły idei o charakterze abstrakcyjnym a jednak mają istotny wpływ na prowadzenie badań, głównie analiz jakościowych (Coleman, Ringrose 2013). Dotyczy to szczególnie nowych metodologii badań nad przestrzeniami kulturalnymi, które służą nie tylko do opisywania obserwowanego świata, lecz są zaangażowane w jego wynajdywanie i kreowanie (Law 2004, Stewart 2007, Lury, Wakeford 2012). Dla studiów nad przestrzeniami kulturalnymi konsekwencje fascynacji geografiami w ramach zwrotu geograficznego i topologicznego powinny być zatem ostrzeżeniem również przed naiwną fascynacją biologią i ekologią, jakiej oddają się w ostatnich latach.

Urbanizacja jest planetarną praktyką kulturalizacji przestrzeni

Jedną z najczęściej analizowanych w badaniach kulturowych przestrzeni jest przestrzeń miejska. Kultura bowiem, co często pomija się w studiach miejskich, bierze udział w kolektywnym projekcie, jakim jest urbanizacja. Rozstrzygnięcie w jakim stopniu w projekcie tym dominują czynniki ekonomiczne, polityczne, społeczne, demograficzne itd., odbywa się na ogół z całkowitym pominięciem lub znaczącą redukcją roli procesów kulturowych. Dla niektórych są one wtórne lub mało znaczące, a w tym nastawieniu odzywa się stary marksistowski spór o relacje bazy z nadbudową, struktury z superstrukturą itd. Nie zamierzając pójść tym tropem, przyjąć należy, że przestrzenie kulturowe powstają na skutek gwałtownej w ostatnich stuleciach kulturalizacji środowiska życia człowieka odbywającej się w trakcie jego wyspecjalizowanych społecznych praktyk. Przestrzenie kulturowe to przestrzenie produkowane przez człowieka w odróżnieniu od przestrzeni naturalnych, których – jak twierdzą ekolodzy – właściwie już nie ma, co podsuwa pomysły uznania miejskości za transcendentne siedlisko człowieka. Planetarnej urbanizacji towarzyszy jednak nie tylko impuls rabunkowy, lecz także aksjologiczna postawa wobec przestrzeni, w tym ukierunkowanie na realizację wartości kulturowych/niematerialnych, takich m.in. jak: nowość, piękno, spójność, otwartość, sprawczość, aktywność, odpowiedzialność, współpraca, sprawiedliwość, bezpieczeństwo itd. Warunkiem tego, byśmy mogli postrzegać przestrzenie jako kulturowe, jest przyjęcie postawy nakierowanej na rekonstrukcję znaczenia, lecz nie jest to warunek wystarczający. Poszukiwanie nowych epistemologii miejskości, w tym kategorii, metod, kartografii, skierowane przeciwko pozytywistycznym i naturalistycznym epistemologiom w badaniach kulturowych, nie likwiduje zadania, jakim jest materialność tych przestrzeni.

Nawet jeśli zgodzimy się z tym, że miejskość stała się episteme epoki, w której żyjemy (Brenner, Schmid 2015, s. 155), to koncepcja planetarnej urbanizacji Brennera i Schmidta proponuje dość enigmatyczną epistemologię opartą na zdaniach obserwacyjnych (Stroper, Scott 2016), a idea miasta nabiera w niej charakteru ideologicznego. W studiach miejskich zamiast miasta (metodologiczny *citysm*) pojawia się bowiem urbanizacja (planetarna) jako proces powodujący wyjście poza linie demarkacyjne miasta (Brenner, Schmid 2014, s. 19), a w konsekwencji odrzucenie koncepcji miasta jako kontenera (Brenner, Schmid 2015, s. 165) i jako jednostki przestrzennej równocześnie. Oznacza to porzucenie wyobrażenia miasta jako lokacyjnej matrycy form zabudowy i archiwum aktywów symbolicznych. Planetarna urbanizacja nie oznacza wprawdzie homogenicznej globalizacji socjo-przestrzennych krajobrazów, co dla badaczy przestrzeni kulturowych jest bardzo ważne, lecz nie odpowiada na pytanie, w jaki sposób kultura bierze udział w kolektywnym projekcie, jakim jest urbanizacja. Realistycznie zorientowanym kulturowym studiom miejskim pewną trudność sprawia również podejście nominalistyczne Brennera i Schmidta, w których propozycji miejskość i urbanizacja są kategoriami teoretycznymi pozbawionymi empirycznych odnie-

sień. Krytycznie zorientowane studia kulturowe podkreślają zatem konieczność epistemologicznej refleksyjności związanej z nowym porządkowaniem procesów miejskich (urbanizacyjnych).

Podstawowe pytanie dotyczy stosunku do chaosu czy bałaganu występującego w relacjach przestrzennych i wyprzedza koncepcje jego porządkowania. W perspektywie kulturowej nieuporządkowanie jest dynamicznym zjawiskiem miejskim wynikającym z nieustannej, wielopoziomowej walki dążenia do ładu i zachowania norm i wartości kulturowych, z jednej strony, z procesami twórczymi podważającymi te normy, z drugiej. Jako takie, nieuporządkowanie będące konsekwencją kulturowej tendencji do różnicowania nie może być oceniane jednoznacznie. Przyjmuje się zatem wobec nieuporządkowania perspektywę opisową, widząc w dynamice przestrzennej raczej źródło innowacji społecznych i kulturowych, niż realne źródło zagrożenia. Bywa również, że zamiast nieporządku dostrzega się policentryczne konstelacje organizacji miejskich, miejskie galaktyki (Soja, Kanai 2006, s. 59) kształtujące się w wyniku rozszerzonej urbanizacji powodującej przyrost tkanki miejskiej. W teoriach postkolonialnych natomiast, które z pewnością kierują się dyrektywą prowincjonalizacji badań, przyjmuje się, że wszystkie przestrzenie miejskie są równie unikalne i nie ma podstaw do konstruowania ich uprzywilejowanego archetypu (Amin, Graham 1997). Postawy takie, krytykowane za konstruowanie nowych partykularyzmów, uprzywilejowują różnice i indosynkrazje, a jednocześnie, tylnymi drzwiami, utrwalają paradygmatyczny status takich miast, jak Los Angeles, Kopenhaga, Kordoba itp., sugerując, że niewspółmierność miejskich przestrzeni w różnych częściach świata przewyższona może zostać poprzez przyjęcie perspektywy porównawczej.

W badaniach nad przestrzeniami kulturowymi niezwykle silną pozycję zdobyły jednak teorie asamblażu (Bender 2010, Farias, Farias 2011, McFarlane 2011, 2015). Oskarżane o naiwny obiektywizm, koncentrują się na kalejdoskopowych przedstawieniach nieustannie zmieniających się, kombinatorycznych kompozycji przestrzennych. Brenner i Schmid twierdzą, że zapożyczona z geofilozofii Deleuze'a, Guatteriego i Latoura wyobraźnia przestrzenna, oparta na sieciach rhi-zomatycznych relacji łączących aktorów ludzkich i nie-ludzkich, stabilizowana przez czasowe terytorializacje i destabilizowana przez zachodzące deterytorializacje, reprezentuje jedną z wersji naiwnego zaufania do indukcyjnego empiryzmu. Przyjęcie postawy deskryptywnej uniemożliwia natomiast odróżnianie tego, co ważne, od tego, co anegdotyczne w przestrzeni. Oparte na koncepcjach filozoficznych G. Deleuze'a i M. Delandy teorie asamblażowe potwierdzają problemy z adaptacją idei filozoficznych do konkretnych studiów miejskich. Dają kolejny pretekst do nieufności wobec niefortunnego wpływu poststrukturalizmu na studia miejskie, promując ontologie płaskości i odrzucenie skalarnych wymiarów przestrzeni (Stroper, Scott 2016). Twórcom koncepcji *urban land nexus* brakuje tu procedur strukturacji umożliwiających uchwycenie fundamentalnych procesów społecznych i ekonomicznych, a w konsekwencji – spójnej koncepcji miejskości. Podstawowy zarzut dotyczy jednak podkreślania w nich, a nawet uprzywilejowania, aktywności samego asamblażu, z pominięciem sił zewnętrznych. Z drugiej strony jednak nietrudno zauważyć, że krytycy teorii asamblażowych mają nie-

wiele lub nic do zaproponowania tym, którzy przestrzeń miejską postrzegają jako konstytuowaną przez wielość różnych praktyk, w tym głównie praktyk kulturowych (także badawczych), ich miejsc i nieuporządkowanych często relacji. Jeśli nawet teorie asamblażowe zaczynają od prób zszywania wielości, to nie rezygnują przecież z rekonstruowania samych procesów różnicowania stojących u podstaw produkcji przestrzeni i próbują wykorzystać konsekwencje zwrotu od uchwycenia rzeczywistości badanej do procesów generowania jej i performowania.

Zapewne niektóre z wymienionych zarzutów mogą wydać się uzasadnione. Komentarz do prowadzonych dyskusji nie był celem tej wypowiedzi. Stwierdzić natomiast można, że wielu nieporozumień można by uniknąć, gdyby dobrze zostały przepracowane zwrot kulturowy w geografii i studiach miejskich oraz zwrot przestrzenny w studiach kulturowych. Pospieszenie zawieszono na rzecz nowych, głównie inspirowanych ekologicznym urbanizmem, próby współpracy międzydziedzinowej między naukami geograficznymi i humanistycznymi nie doprowadziły bowiem do odczytania, a może raczej zbudowania nowych „filtrów” badawczych, o których była mowa wcześniej. W poszukiwaniu nowych epistemologii studia kulturowe i geografia zatrzymały się na poziomie wstępnych fascynacji i odnajdywania podobieństw w przestrzeniach badawczych.

Odpowiadając na postawione we wstępie artykułu pytanie o charakter relacji między opisywanymi epistemologiami (dziedzinami nauki), trzeba najpierw zauważyć, że mają one nadal w tradycyjnych ujęciach celowo (w sposób mniej lub bardziej explicytny) charakter konfrontacyjny. Uzasadnienie tego spostrzeżenia rozwinięte zostało w pierwszej części tej wypowiedzi, w której analizuje się sposoby, w jakie nauka zachodnia poznaje i formuje przestrzeń, w tym przede wszystkim przestrzeń kulturowe. Dalsze rozwinięcie poruszonych w niej kwestii przynoszą dzisiaj np. prace mieszczące się w obszarze ekonomii wiedzy, a tradycyjnie – studia z zakresu metodologii nauki.

Odpowiadając na drugą część postawionego pytania, trzeba stwierdzić, że badania nad przestrzeniami kulturowymi nabierają w tej chwili wszystkich cech zwrotu postzależnościowego zarówno w sensie, jaki nadają im studia postkolonialne, jak i w sensie, który wnosi do tych badań perspektywa transdyscyplinarna zastosowana do zwrotu przestrzennego w badaniach nad kulturą. Spacjalizacja teorii, jak również wędrówka teorii wokół globu, towarzysząca przestrzennej ekspansji zespołów przekonani i praktyk kulturowych, pozwala przechodzić od analiz wielokulturowości do rekonstrukcji procesów transkulturowych, w których szczególną rolę odgrywa usytuowanie społeczne, kulturowe, geograficzne badacza. Początek tego procesu został opisany w części drugiej artykułu omawiającej sposób, w jaki studia kulturowe przechodzą zwrot przestrzenny.

Odpowiedź na pytanie o możliwość ustalenia translacyjnych relacji między epistemologiami wykorzystywanymi w procesie poznawania i performowania przestrzeni kulturowych znalazła się w części trzeciej tej wypowiedzi wskazującej na uaktywnianie się pułapek w badaniach transdziedzinowych na przykładzie relacji między naukami geograficznymi i naukami o kulturze. Warto zauważyć, że

nakładanie geograficznego „filtra” na problemy tradycyjnie pojawiające się w studiach kulturalnych nie jest równoznaczne z procesem translacji. Słabość ta ma charakter teoriopoznawczy i metodologiczny. Nawet jeśli stare „ekrany”, zbudowane z analiz przestrzeni kulturalnych, „wyświetlają” dzięki tej nowej praktyce inne charakterystyki tych przestrzeni lub też „wyświetlają” je w odmienny sposób, to budzi to wiele wątpliwości formułowanych przez słabo przygotowanych do tej praktyki przedstawicieli obu dziedzin nauki. Relację translacyjną między zastanymi i nowymi epistemologiami pozostawić należałoby zatem raczej w sferze postulatów.

Na koniec pozostaje odpowiedź na pytanie, czy możliwe jest ujęcie korespondencyjne wyłaniających się z bieżących praktyk badawczych epistemologii. Samo pojęcie korespondencji przejmuję tutaj od Tima Ingolda, aczkolwiek sformułowane zostało przez niego w zastosowaniu do innego pola przedmiotowego. Ingold pisze o tym, że świat (w tym świat nauki) jest w kryzysie, ponieważ zapomnieliśmy, co to znaczy zgadzać się, odpowiadać sobie, być podobnym, skoncentrowaliśmy się natomiast na interakcjach (Ingold 2021, s. 9). Jeśli interakcja jest relacją „pomiędzy”, to korespondencja przebiega „wzdłuż”, w tym wypadku zastanych epistemologii. Zwrot od interakcji do korespondencji oznacza fundamentalną reorientację w praktykach badawczych podkreślającą znaczenie strefy przejściowej między dziedzinami nauki wchodzącymi w relację. Korespondencja – dodajmy – jest procesem, otwartym, prowadzącym w nieustalonym kierunku, ma charakter dialogiczny. W części ostatniej artykułu za przedmiot takiego ujęcia korespondencyjnego uznaje się zjawisko urbanizacji ujętej jako planetarna praktyka kulturalizacji przestrzeni, aczkolwiek w bieżących dyskusjach przejście od interakcji do korespondencji zaznacza się jeszcze słabo.

Literatura

- Amin A., Graham S. 1997. The ordinary city. *Transactions of the Institute of British Geographers*, 22: 411–429.
- Bachmann-Medick D. 2012. *Cultural Turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*. Przeł. K. Krzemieniowa. Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Bailey L. 1989. The skull's darkroom: the camera obscura and subjectivity. [W:] *Philosophy of Technology*. Kluwer Academic Publishers, Dordrecht.
- Brenner N., Schmid Ch. 2014. The 'Urban Age' in Question. *International Journal of Urban and Regional Studies*.
- Brenner N., Schmid Ch. 2015. Towards a new epistemology of the urban? *City*, 19, 2–3.
- Clark T.N. (red.) 2011. *The City as an Entertainment Machine*. Lexington Books, Langham.
- Coleman R., Ringrose J. (red.) 2013. *Deleuze and research Methodologies*. Edinburgh University Press, Edinburgh.
- Farias I. 2011. The politics of urban assemblages. *City*, 15: 365–374.
- Farias I., Bender T. (red.) 2010. *Urban Assemblages: How Actor-network Theory Changes Urban Theory*. Routledge, London.
- Hall E. 1976. *Ukryty wymiar*. Przeł. T. Hołówka. PIW, Warszawa.
- Hall G., Birchall C. 2006. *New Cultural Studies. Adventures in Theory*. The University of Georgia Press, Athens.
- Ingold T. 2021. *Correspondences*. Polity, Cambridge, Medford.

- Jackson P. 1989. *Maps of Meaning. An Introduction to Cultural Geography*. Routledge, London, New York.
- Latour B. 2010. *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*. Przeł. A. Derra, K. Abriszewski. Universitas, Kraków.
- Latour B., Woolgar S. 2020. *Życie laboratoryjne. Konstruowanie faktów naukowych*. NCK, Warszawa.
- Law J. 2004. *After Method. Mess in Social Science Research*. Routledge, London, New York.
- Lévi-Strauss C. 1969. *Mysł nieoswojona*. Przeł. A. Zajączkowski. PWN, Warszawa.
- L-w M., Knoblauch H. 2020. *Dancing in Quarantine: The Spatial Reconfiguration of Society and the Interaction Orders*. *Space and Culture*, 23, 3.
- Lury C. 2021. *Problem Spaces: How and Why Methodology Matters*. Polity.
- Lury C., Wakeford N. 2012. *Inverntive Methods. The Happening of the Social*. Routledge, London, New York.
- Massey D. 2005. *For Space*. SAGE Publications, Los Angeles, London, New Delhi.
- McFarlane C. 2011. *Lerning the City: Knowledge and Translocal Assemblage*. Wiley Blackwell, Oxford.
- McFarlane C. 2015. *Assemblage and critical urban theory*. *City*, 204–2024.
- Murdoch J. 2006. *Post-Structuralist Geography*. SAGE Publications, London, Thousand Oaks, New Delhi.
- Rewers E. 2013. *The Contradictions of Urban Art. Contrasting Models of Critical Consciousness*. Lit Verlag, Vien, Berlin.
- Rewers E. 2014. *Miejska przestrzeń kulturowa: od laboratorium do warsztatu*. [W:] E. Rewers (red.), *Kulturowe studia miejskie*. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, s. 21–65.
- Rewers E. 2019. *Odwrocona ekonomia symboliczna protestu*. *Przegląd Kulturoznawczy*, 3: 253–270.
- Rodaway P. 1994. *Sensuous Geographies. Body, sense and place*. Routledge, London, New York.
- Rorty R.M. 1967. *The Linguistic Turn*. The University of Chicago Press, Chicago.
- Ryan M. (red.) 2008. *Cultural Studies. An Anthology*. Blackwell, Malden, Oxford, Carlot.
- Rybicka E. 2014. *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Universitas, Kraków.
- Said E. 2008. *Kultura i imperializm*. Przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska. Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Serres M. 1983. *Hermès. Literature, Science, Philosophy*. The Johns Hopkins University Press, Baltimore, London.
- Shields R., Schillmeier M., Lloyd J., van Loon J. 2020. *6 Feet apart. Spaces and Cultures of Quarantine*. *Space and Culture*, 23, 3.
- Smith P., Riley, A. 2009. *Cultural Theory. An Introduction*. Blackwell, Malden, Oxford.
- Soja E.W. 1996. *Thirdspace. Journeys to Los Angeles and other Real-and-Imagined Places*. Blackwell, Malden, Oxford, Carlton.
- Soja E.W., Kanai M. 2006. *The urbanisation of the world*. [W:] R. Burdett, D. Sudjic (red.), *The endless city*. Phaidon, London.
- De Sousa Santos B. 2007. *Another Knowledge is possible. Beyond Nothern Epistemologies*. Verso, London.
- De Sousa Santos B. 2018. *The End of Cognitive Empire: The Coming of Age of Epistemologies of the South*. Duke University Press Books, Durham, North Carolina.
- Stewart K. 2007. *Ordinary Affects*. Duke University Press, Durham, London.
- Streule M. 2020. *Doing mobile ethnography: Grounded, situated and comparative*. *Urban Studies*, 57(2): 421–438.
- Stroper M., Scott A.J. 2016. *Curent debates in urban theory: A critical assessment*. *Urban Studies*.
- Thrift N. 2000. *Introduction*. [W:] M. Crang, N. Thrift (red.), *Thinking Space: Critical Geographies*. Routledge, London, New York.
- Wallis A. 1966. *Przestrzenny układ kultury. Kultura i Społeczeństwo*, 4.
- Wallis A. 1969. *Warszawa i przestrzenny układ kultury*. PWN, Warszawa.
- Wallis A. 1979. *Informacja i gwar. O miejskim centrum*. PIW, Warszawa.

Cultural space: in search of the new epistomologies

Abstract: This paper explores and discusses the experimental, critical and self-reflexive changes in the fields of cultural spaces research such as cultural studies, cultural geography and urban studies.

It seeks to contribute to current debates on space in the context of epistemological crisis in cultural studies and contemporary urban theory.

The key thesis are: 1) Science explores and performs cultural spaces; 2) Cultural studies develop spatial turn, topographical turn and geographical turn; 3) Spatial turn activates trick questions in trans-field research; 4) Urbanisation is a planetary practice of culturalisation.

Based on a review of epistemological search on urban space, this article considers how researches have attempted to situate knowledge by suggesting different concepts of space and of the urban. It is note that these concepts often struggle to provide meaningful estimates of important factors of urbanisation. This implies that whilst the study of cultural space remains difficult, epistemologies and methodologies of cultural urban studies can be infiltrate by set at variannce disciplines.

Key words: cultural space, spatial turn, trans-field research, epistemology, assemblage